



Gotyk z Paszportem - relacja laureata zeszłorocznej kampanii Unijny Paszport Turystyczny ^[1]

Wysłane przez admin w ndz., 2016-04-10 22:40

Jest nam niezmiernie miło zaprezentować relację z wygranego weekendu jednego z laureatów zeszłorocznej kampanii Unijny Paszport Turystyczny.



Pan Jacek Treichel(a raczej jego paszportowy kupon :)) okazał się jednym z tych szczęśliwych.

Pan Jacek wygrał weekendowy pobyt na Zamku Golubskim. Wybrał się tam wraz z rodziną i jak na prawdziwych turystów przystało spędzili go w iście turystycznym stylu. Zwycięzcy zechcieli podzielić się z nami swoimi wrażeniami, za co bardzo dziękujemy. Zatem zapraszamy do lektury:

GOTYK Z PASZPORTEM

Tekst i zdjęcia: Marlena i Jacek TREICHEL*

Od wielu lat pasjonujemy się turystyką, a zwłaszcza krajoznawstwem. Każdą wolną od obowiązków służbowych chwilę poświęcamy na poznawanie kraju ojczystego. W 2013 roku postanowiliśmy przyłączyć się do zabawy pn. Unijny Paszport Turystyczny. Łączyliśmy wyprawy krajoznawcze ze zdobywaniem pieczętek do paszportu. Jakież było nasze zdziwienie kiedy dowiedzieliśmy się, że paszport Jacka wygrał główną nagrodę. Jej odbiór nastąpił 14 listopada 2013 r. w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu. Tam też odebrany został glejt zapraszający cztery osoby na pobyt weekendowy w zamku golubskim.

Po zimowej beczynności postanowiliśmy przygotować wyjazd. Poczyniliśmy pewne ustalenia z organizatorami, przygotowaliśmy sprzęt i wyruszyliśmy na wyprawę motorową. W wycieczce uczestniczyła poza nami córka Kasia z narzeczonym Pawłem. Wyjazd nastąpił 4 kwietnia br. w południe z Pokrzywna. Na początek postanowiliśmy przybliżyć młodym adeptom turystyki obiekt jakim jest zamek krzyżacki w Pokrzywnie, a właściwie jego pozostałości. Następny postój to kościół pw. św. św. Kosmy i Damiana w Okoninie. O historii budowli oraz jej remoncie z wykorzystaniem m.in.

funduszy unijnych opowiedział nam proboszcz ks. Marek Wysiecki. Na naszej trasie znalazły się nie tylko obiekty gotyckie. Jarantowice znajdujące się lekko na uboczu zaprezentowały drewniany kościół z XVIII wieku pw. św. Maksymiliana Kolbego (niegdyś protestancki, obecnie katolicki). We wsi Wałycz tuż za Wąbrzeźnem mieści się pałac zbudowany w drugiej połowie XIX w., następnie rozbudowany na początku XX w. Kolejny obiekt gotycki odnaleźliśmy w Niedźwiedżu. Mamy tu pięknie położony na wzgórzu kościół parafialny pod wezwaniem św. Jerzego z połowy XIV wieku.

Po tych wszystkich atrakcjach dotarliśmy do celu głównego naszej wyprawy – Golubia-Dobrzynia. Zakwaterowano nas w stylowych pokojach hotelowych. Jednak odpoczynek nie był nam dany. Jacek postanowił pokazać uczestnikom inny, nowoczesny obraz tego regionu. Doskonałym obiektem do tego celu stała się dość futurystyczna strażnica Państwowej Straży Pożarnej. Obiekt ma kształt piramidy. W rolę przewodnika wcielił się nadzorujący budowę obiektu, aktualnie zastępca Komendanta Wojewódzkiego PSP w Toruniu - st. bryg. Krzysztof Michałowski. Po strażnicy przyszedł czas na golubska starówkę. Z tarasu widokowego w jednym z hoteli mieliśmy okazję obserwować efekty rewitalizacji tego obszaru.



Kolejny dzień poświęcony był na zapoznanie się z atrakcjami przygotowanymi przez organizatorów.

Dzięki wiedzy pana Zygmunta Błaszczyka – poznaliśmy kościół w Golubiu pw. św. Katarzyny (zwłaszcza wieżę oraz wnętrze kościoła). Kolejna wizyta na starówce to zapoznanie się z domem „Pod Kapturem”, a także kościołem ewangelickim z 1909 r. mieszczącym obecnie szkołę. Następnie, w Dobrzyniu, zobaczyliśmy kościół także pod pw. św. Katarzyny (niestety niedostępny) oraz chwilę zatrzymaliśmy się pod pomnikiem patronki miasta.

Po Golubiu-Dobrzyniu obowiązkowy w tym rejonie punkt programu – Szafarnia, miejsce wakacyjnych pobytów Fryderyka Chopina w 1824 i 1825 roku. Tu koncertował nasz genialny kompozytor na zjeździe ziemiaństwa dobrzyńskiego.



Po południu zwiedzanie zamku golubskiego. W świat historii zamku wprowadzał nas pan Dariusz Deja. Dzięki ogromnej wiedzy i zapałowi naszego przewodnika poznaliśmy losy zamku, jego lokatorki Anny Wazówny, legendę o „końskich schodach” i wiele innych nie zawsze opowydanych zwiedzającym faktów. Przygotowano nam również możliwość udziału w grze miejskiej o nazwie quest.





Niedziela upłynęła nam na powrocie do domu, jednak jak na turystów przystało, zupełnie nietypową trasą. Pierwsze na trasie było Płonne - kościół pw. św. Jakuba (gm. Radomin, pow. golubski). Kolejny postój to Kowalewo Pomorskie - kościół pw. św. Mikołaja (m. gminna, pow. golubsko-dobrzyński), a także ruiny zamku krzyżackiego. W Wielkiej Łące zwiedziliśmy pięknie odrestaurowany, z wykorzystaniem funduszy unijnych kościół pw. św. św. Katarzyny i Małgorzaty (gm. Kowalewo Pomorskie, pow. golubski). A na sam koniec zawitaliśmy do Torunia. Miasta, gdzie gotyk jest na dotyk. Tak więc „dotknęliśmy”: katedrę (dawny kościół farny) pw. św. św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty, ratusz staromiejski, ruiny zamku krzyżackiego, mury obronne, dźwig towarowy w ciągu murów miejskich znany jako Baszta Żuraw oraz toruńskie spichrze.

Zmęczeni ale zadowoleni powróciliśmy pełni wrażeń do domów. Młodzi krajoznawcy zadowoleni z wypełnienia normy na brązową odznakę krajoznawczą „Szlakiem kościołów gotyckich ziemi chełmińskiej”, a starsi z faktu pozyskania nowych, miejmy nadzieję, pasjonatów poznawania i odkrywania krajoznawczego Polski.

* Autorzy są Instruktorami Krajoznawstwa PTTK oraz członkami Klubu Inicjatyw Motorowych, Ekologicznych i Krajoznawczych PTTK „KLIMEK” w Grudziądzu.
